Nr. 269 Łódź, Niedziela 1 października 1922 roku. Rok V

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 80

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106.
Telefon dzienny 199, telefon nocny 799.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5--6 po poł.
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

O złoty środek.

Czytelnicy zapewne często spotykają się ze zdaniem, że główną wadą naszego sejmu był brak silnego środka i że usiłowania poprawy powinny zmierzać w kierunku grup centrowych, które właśnie są powołane do tego, aby stać się jego regulatorem.

Zgodnie z powyższym poglądem uwijają się w okresie przedwyborczym grupki organizacyjne i oddzielne jednostki, których cały bagaż polityczny streszcza się w wyznaniu, że chcą się trzymać zdala od obu skrzydeł krańcowych, i pojmują swą rolę jako dążność do łagodzenia sprzeczności, do kompromisu, do zgody.

Właściwie tedy grupy środkowe nie wykazują się żadnemi pozytywnemi wskazaniami, lecz... połowicznością, bezkrwistością, chwiejnością. Alež to były, jak wiadomo, główne wady naszych sejmów wogóle i dzisiejszego sejmu w szczególności. Czyż należy jeszcze pracować nad wytwarzaniem i powiększaniem tego fabrykatu, czyż raczej nie byłoby do życzenia, aby tych żywiołów nijakich bez określonego zdania było mniej, a więcej takich, które mają swą wagę gatunkową.

Ta odrobina prawdy, która zawiera się w powyższej djagnozie skutkiem opacznego pojmowania rzeczy zmienia się w czysty absurd. Przeciwstawiamy mu twierdzenie, że grupa polityczna, o ile chce przedstawiać jakąś wartość musi przyjść do sejmu z czemś określonem zarówno w afirmacji jak i w ne-

gacji. Nie ona ma z góry określać swą rolę środkową, lecz decyduje o tem ogólny układ sejmu i okoliczności. W swem własnem pojmowaniu grupa może wystawiać postulaty całkiem umiarkowane i realne, a atmosfera sejmu może być taka, iż staną się one czemś krańcowem i budzącem przestrach. — Wymownym tego przykładem jest postawa P. P. S. w kwestji stosunku kościoła do państwa i wogóle w sprawach wyznaniowych. Można twierdzić z całą stanowczością, że faktyczne postulaty PPS. w tej dziedzinie nie mają w sobie nic krańcowego i powinny być podjęte przez każdą umiarkowaną partję, która szczerze stoi na gruncie konstytucji i nie chce się wysługiwać obskurantyzmowi.

Partja, która się szanuje, która stara się łączyć obronę swych interesów z dobrem publicznem, nie zakłada sobie z góry, iż będzie środkowy, czy inny. — Stawia ona kwestje polityczne in merito i nie od niej samej zależy jej miejsce wśród innych grup sejmowych. — Nie ulega wątpliwości, że ogólny układ naszego sejmu posiada aż nadto właściwości, które z punktu widzenia wyrobionego parlamentaryzmu należałoby uznać za anomalję.

Ze strony prawicy słyszymy utyskiwania, dlaczego zamożni chłopi, tworzący jądro PSL. nie chcą być, jak przystało stronnictwem środka. — Zgoła niedorzeczne pretensje! W istocie ciążą oni ku pozycji środkowej i byliby ją niezawodnie zajęli, gdyby nie zapamiętałość naszej prawicy, która w stosunkach cywilizowanej współpracy nie znajduje analogji.

Pod względem społecznym i politycznym chłopi z pod znaku Witosa są bardzo umiarkowani, lecz oczywiście nie mogą dojść do ładu z endekami i chadekami, którzy chcieliby u nas przywrócić praktykę upadłych rządów carskich. Z drugiej strony udało się macherom prawicowym pociągnąć chłopów ponętnem hasłem wolnego paska. Skutkiem tego stronnictwo ludowe należało w sejmie jednocześnie do dwuch większości —jednej paskarskiej do współki z prawicą i drugiej, obejmującej przeważną większość spraw —z lewicy. Wiadomo, iż w całym zakresie spraw konstytucyjnych, dotyczących wolności obywatelskich i istotnej demokratyzacji chłopi ci byli naogół więcej, niż umiarkowani, lecz oczywiście dla naszej prawicy byli i pozostali czerwonym upiorem, straszącym po nocy stare dzieci endeckie. Wogóle, jak już wielokrotnie pouczała prasa endecka, skoro tylko opuścimy błogosławione podwórko dzisiejszej Ch-je-ny, mamy przed sobą dokoła wzburzone morze bolszewickie. Każdy, kto się nie może wykazać prawowiernością wobec zespołu Ch-je-ny jest niewątpliwie bolszewikiem — jawnym lub ukrytym, dzisiejszym lub jutrzejszym.

Czyż trzeba dowodzić, że aspiracje centrowe są w tych warunkach widocznym absurdem? Nacisk prawicy wszak odepchnie odnośną grupę na lewicę, wbrew jej początkowym postanowieniom. Istnieje wielkie zadanie państwowe, jakgdyby stworzone dla państwowego centrum, z którego wszakże dotychczasowe grupy środkowe wywiązywały się jaknajgorzej. Mowa tu o wprowadzeniu w życie konstytucji. Nikt chyba nie zaprzeczy, że realizacja tego, co zostało już przez legalne przedstawicielstwo państwa uchwalone nie jest żadnym radykalizmem lub przewrotnością, lecz niewątpliwem prawem oraz obowiązkiem „poważnych", i lojalnych stronnictw. Sprobujcie jednak postawić szczerze i uczciwie sprawę urzeczywistnienia konstytucji, a niebawem zarobicie sobie u prawicy miano bolszewików. Cóż się stanie w takim razie z grupą, upierającą się przy swem haśle środkowem?

Stałą obronę konstytucji i jej demokratycznych zasad prowadziła u nas w sejmie tylko lewica (PPS i Wyzwolenie). W ten sposób obok programowych celów, musiała dźwigać na swych barkach ciężkie i rozległe zadanie, które z istoty swej nie do niej należało, lecz do stronnictw centrowych, a bodaj przynajmniej w teorji do uczciwych grup prawicy. Teorję tę spotkał w naszym sejmie los opłakany — ten sam los zmusił naszą lewicę do podjęcia i prowadzenia zadań centrowych. A rzekome grupy centrowe tworzyły naprawdę tylko marazm sejmu i życia publicznego mniemając, iż pełnią w nim jakąś czynną i dodatnią rolę.

Janusz Mazurski.

Kronika polityki polskiej.

— Prokuratorem sądu najwyższego został mianowany b. minister sprawiedliwości p. Bronisław Sobolewski.

— Dziś wieczorem w ministerstwie W. R. i O. P. odbędzie się raut koleżeński dla upamiętnienia piątej rocznicy objęcia spraw oświatowych i wyznaniowych przez władze polskie.

— Minister W. R. i O. P. dr. Kumaniecki przyjeżdża do Krakowa we czwartek 5 października.

Sprawa monet metalowych.

WARSZAWA, 30 września (Pat). Ministerstwo skarbu komunikuje: W departamencie kredytowym odbyła się dziś pod przewodnictwem dr. Statkiewicza konferencja w sprawie monet markowych, które rząd zamierza w najbliższym czasie puścić w obieg. Na tej konferencji przedstawiciel zakładu, w którym monety mają być bite, dał wyjaśnienia co do próbnej monety stumarkowej z podobizną Naczelnika państwa. Celem przedstawienia ministerstwu skarbu wzorów monet, zakład dla próby dał wybić stumarkową monetę, a nie mając innej podobizny pod ręką, skopjował głowę Naczelnika państwa z medalu Makowskiego.

Izba handlowa w Katowicach.

KATOWICE, 30 września (AW). W najbliższych dniach odbędzie się pierwsze posiedzenie izby handlowej w Katowicach w związku zmianą okręgu izby, jak również z powodu pozostania jej składu po stronie niemieckiej. Na posiedzeniu będzie omawiana sprawa nowego statutu i przeprowadzenie nowych wyborów. Obecnie agendy izby prowadzi komisarz rządowy w osobie konsula p. Jana Kowalczyka przy pomocy rady, składającej się z 18 członków mianowanych przez ministerjum handlu.

Fałszerze paszportów zagranicznych.

Dzisiaj urząd śledczy w Warszawie wykrył większą szajkę fałszerzy paszportów zagranicznych i parę osób wsadził pod klucz. Sumy, pobierane za paszport, dochodziły do 200 tysięcy marek.

Rozmowa z p. Cziczerinem.

Stosunki polsko-rosyjskie. — Wytyczne zagranicznej polityki sowietów. — Stosunek Rosji do konfliktu grecko-tureckiego.

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Polskiego").

Bawiący onegdaj w stolicy komisarz ludowy do spraw zagranicznych Cziczerin, udzielił naszemu specjalnemu delegatowi nader interesującego wywiadu.

Zapytany przedewszystkiem o cel swego przybycia do Warszawy, p. Cziczerin odpowiedział:

— Wracając z Berlina do Moskwy, postanowiłem zatrzymać się w Warszawie i bardzo się cieszę, że miałem możność poznać piękną stolicę przyjacielskiego, sąsiedniego narodu.

Bardziej wyczerpująco wypowiedział p. Cziczerin swój pogląd na obecne stosunki polsko-rosyjskie.

— Zdaniem mojem, rzekł, przyjacielskie stosunki polsko-rosyjskie polepszają się stale. Należy sobie życzyć, aby rozwijały się nadal wraz z rozkwitem wzajemnych stosunków ekonomicznych. Dobrobyt ekonomiczny obu państw, jest dla każdego z nich bardzo ważny, to też bardzo się cieszę, że Polska niejednokrotnie dawała dowody poparcia pracy nad poprawą stanu ekonomicznego Rosji. Na stosunki polsko-rosyjskie ujemnie wpływały też w swoim czasie rozmaite kombinacje międzynarodowe, obecnie jednak daje się zauważyć pewne odprężenie stosunków na Zachodzie, a to odbija się dodatnio na stosunkach polsko-rosyjskich. Kryzys wschodni może odbić się ujemnie na sytuacji politycznej Europy wschodniej w tym wypadku, gdyby *Rumunja zamierzała* wystąpić czynnie razem z Anglją i małą ententą przeciw Turcji.

Dla pojednawczej (umirotworiajuszczej) polityki rządu polskiego wytwarza się w tej sprawie nader wdzięczne zadanie. Wszystkie wysiłki Rosji sowieckiej skierowane są obecnie na odbudowę wewnętrzną i na wykonanie ogromnych, stojących przed nią zadań gospodarczych. Z radością witamy coraz bardziej rozwijające się w Polsce dążenie do współdziałania z rozwojem międzynarodowych stosunków ekonomicznych Rosji. — Nad wyraz trudna praca spełnienia olbrzymich zadań, postawionych przez traktat ryski, stopniowo posuwa się naprzód i wraz z dalszym rozwojem tej pracy zmniejszać się będą coraz bardziej i bardziej powody do wzajemnych nieporozumień. Ogólna konsolidacja stosunków wewnętrznych w Rosji, będzie niewątpliwie w najwyższym stopniu dodatnio wpływać na stosunki polsko-rosyjskie. Rząd polski ze swej strony oczywiście rozumie, że leży to w interesie nietylko Rosji, ale i Polski.

Przy okazji dodam, że przypisywane przedstawicielowi Ukrainy Szumskiemu wrogie przemówienie przeciwko Polsce jest zmyślone.

— Jakie są ogólne wytyczne polityki zagranicznej R.S.F.S.R.?

— Polityka zagraniczna R. S. F. S. R. idzie w dwóch kierunkach:

1) Zabezpieczenia swych granic i rozwoju w związku z tem przyjaznych stosunków ze wszystkiemi państwami i 2) rozwoju produkcji w Rosji i w tym celu rozwoju stosunków ekonomicznych z innymi krajami oraz udziału w ogólnej konsolidacji stosunków międzynarodowych. Cele agresywne są bezwarunkowo obce polityce sowieck.

— Jaki jest stosunek R.S.F.S.R. do konfliktu grecko-tureckiego?

— Rosja związana jest przyjaznym stosunkiem i umową o przyjaźni i braterstwie z rządem wielkiego zgromadzenia narodu Turcji.

Obserwuję z najlepszą sympatją bohaterską walkę narodu tureckiego o zupełne uwolnienie się od cudzoziemskiego ucisku i napadu. Jesteśmy bezwarunkowo przekonani, *że i narodowi tureckiemu uda* się w najbliższej przyszłości osiągnąć zjednoczenie wszystkich zamieszkałych przez turków obszarów, zgodnie z paktem narodowym narodu tureckiego, i w pełnej mierze zabezpieczyć suwerenne prawa Turcji na swem terytorjum.

— Jaki jest pogląd RSFSR. na umiędzynarodowienie cieśnin?

— W umowie rosyjsko-tureckiej z 16 marca 1921 r. jest punkt, że swoboda żeglugi handlowej w cieśninach winna być uregulowana przez komisję przedstawicieli państw nadbrzeżnych morza Czarnego. — W ten sposób zaspokaja się całkowicie ekonomiczne interesy Rosji, dla której swoboda żeglugi handlowej w cieśninach jest nieodzowną.

Henryk Liński.

Cziczerin u marszałka sejmu.

WARSZAWA, 30 września (Pat). Dziś o godz 11.30 do gmachu sejmu przybył komisarz spraw zagranicznych rządu rosyjskiego Cziczerin w towarzystwie sekretarza poselstwa rosyjskiego w Warszawie Lorentza. P. Cziczerin został przyjęty przez p. marszałka w gabinecie marszałkowskim. Wizyta trwała ok. 20 minut. Rozmowa dotyczyła dobrych sąsiednich stosunków pomiędzy Polską a Rosją.

WARSZAWA, 30 września (AW) Dziś rano sekretarz poselstwa Rosji sowieckiej prosił telefonicznie kancelarję p. marszałka sejmu o udzielenie posłuchania Cziczerinowi. O godz. 12 i pół marszałek Trąmpczyński przyjął Cziczerina w towarzystwie jego sekretarza Lorenza. Audjencja trwała trzy kwadranse. Sekretarz Lorenz przez czas audjencji pozostał u prywatnego sekretarza marszałka.

„Czas" o wypadkach Galicji Wschodniej".

KRAKÓW, 30 września (AW). „Czas", omawiając w artykule wstępnym ostatnie wypadki w Galicji wschodniej pisze: Cały ten ruch jest dla nas szkodliwy nie tylko dlatego, że terroryzuje rozważne i spokojne elementy ruskie, pragnące iść z polakami, ale zaostrza również stosunki polsko-ruskie. Ruch ten, szkodliwy dla obu narodowości, powinien być jak najprędzej stłumiony. Sama opozycja nie wystarcza, musi ona być uzupełniona prewencją, przez co należy rozumieć pracę nad porozumieniem polsko-ruskiem. Likwidując ruchy zbrodnicze i anarchistyczne należy wyjść równocześnie z całą życzliwością ku czynnikom ruskim, które są ożywione chęcią współpracy i zgodnego współżycia z nami i które są gotowe rokować z nami o rozwiązanie sprawy ruskiej na gruncie uznania państwowości polskiej i narodowej autonomji ruskiej.

Rozgraniczenie Jaworzyny.

(Telef. od nasz. koresp.).

WARSZAWA, 30 września. — Praskie „Narodni Listy" z dnia 28-go września donoszą, iż komisja delimitacyjna dla Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy na posiedzeniu z dnia 25 września uchwaliła podział Jaworzyny pomiędzy Polskę i Czechosłowację.

Nowa linja graniczna, dzieląca Jaworzynę na dwie od przełęczy Lodowej wzdłuż Jaworzyny przez wzgórze 1216 oraz południowo-wschodnią granicą gminy Jurków pozostawiając gminy Kacwin i Nidziczę po stronie czeskiej. Uchwała komisji międzysojuszniczej będzie w dniu 5 b. m. przedmiotem obrad rady ambasadorów. Opinja polska cała domaga się od tego wysokiego areopagu naprawienia wyrządzonej Polsce w uchwale tejże komisji krzywdy.

Walka z nierządem w Polsce.

WARSZAWA, 30 września.(AW). W ministerstwie zdrowia publicznego, przy współdziałaniu ministerstwa spraw wewnętrznych, głównej komendy policji państwowej oraz komisarjatu rządu na miasto Warszawę, odbył się szereg narad w sprawie wydania regulaminu i instrukcji dla komisji sanitarno-obyczajowej oraz organów policji państwowej o walce z nierządem.

Groźba strejku drukarzy we Lwowie.

LWÓW, 30 września (AW). — Przed tygodniem zecerzy lwowscy zażądali 50 proc. podwyżki. Pertraktacje z drukarzami trwały do wczoraj. Ostatecznie część właścicieli drukarń oświadczyła gotowość podwyższenia cennika o 15 proc., podczas gdy przedstawiciele pracowników drukarskich w komisji cennikowej zażądali jako minimum podwyżkę 36 proc. Na wczorajszem walnem zgromadzeniu organizacji pracowników drukarskich uchwalono rezolucję w sprawie zaprzestania pracy z dniem 1 października o godz. 12 w nocy, przyczem w sobotę 30 września praca ma trwać tylko 6 godzin. Strejk ma objąć wszystkie drukarnie. Dziś wieczorem zbierze się ponownie komisja cennikowa, jutro zaś odbędzie się wspólna narada reprezentantów właścicieli drukarń i pracowników drukarskich. Na wypadek niedojścia do porozumienia; jutro o godz. 12 w nocy, zgodnie z powyższą uchwałą, rozpocznie się strejk we wszystkich drukarniach lwowskich.

O neutralizację Niemna.

GDAŃSK, 30 września (AW). Pisma donoszą z Kowna, że w łonie rządu litewskiego rozgrywa się walka o neutralizację Niemna. Obecny premjer litewski Galwanauskas oświadczył się za natychmiastowem zastosowaniem neutralności, chcąc w ten sposób pozyskać Francję. Wobec tego szereg ministrów, wśród nich minister wojny i spraw wewnętrznych podali się do dymisji, z uwagi jednak na zbliżające się wybory są w toku usiłowania, by przywrócić zgodę w gabinecie. Były premjer Waldemaras wystąpił w swoim organie z projektem załagodzenia konfliktu w ten sposób, aby Litwa odroczyła neutralizację Niemna aż do zawarcia pokoju z Polską, pozwalając jednocześnie na żeglugę wszystkim okrętom z wyjątkiem polskich.

Echa dymisji gabinetu Benesza.

PRESZBURG, 30 września (A. W.). Z powodu dymisji gabinetu Benesza utrzymuje się na Słowaczyźnie uporczywie pogłoska, że czesi zamierzają, celem pozyskania socjalnych demokratów, przeprowadzić rozdział kościoła od państwa. Niezależne dzienniki słowackie zapowiadają, na wypadek wystąpienia rządu z projektem rozdziału, najostrzejszą opozycję.

Ewangelickie „Narodne Nowiny" wzywają czechów, aby nie drażnili ludności słowackiej. Czeskie i czechofilskie pisma już teraz atakują biskupa koszyckiego, który miał oświadczyć, że słowacy podejmą rękawicę, rzuconą im przez rząd czeski.

Program czwartego kongresu III-ciej międzynarodówki.

BERLIN, 30 września. (Tel. wł. „Głosu Polsk."). Czwarty kongres III międzynarodówki będzie otwarty w Petersburgu w dniu 7 listopada r. b. Program został już opracowany i zawiera: 1) referat Zinowjewa o działalności komitetu wykonawczego III międzynarodówki; 2) referat Lenina pod tyt. „5 lat rewolucji rosyjskiej i perspektywy rewolucji światowej".

Powikłania bałkańskie.

Groźba rozpętania nowej wojny.

Nastroje w Londynie. — Koncentracja wojsk.

WIEDEŃ, 30 września. (Pat). „Neue Freie Presse" donosi z Londynu: Panuje tu przekonanie, że zanosi się na rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich. Koncentracja wojsk tureckich koło Czanaku uważana jest za tak groźną, że wysłano do naczelnego komendanta nowe instrukcje, które żądają od Kemala baszy poraz ostatni, ażeby wycofał swe wojska. Jeżeli Kemal będzie się wzbraniał, wówczas nastąpi rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich. Sądzą tu, że wogóle wypowiedzenie wojny oficjalne jest niepotrzebne, ponieważ obecne stosunki angielsko-tureckie opierają się na warunkach rozejmu, a obecność wojsk Kemala na terenie neutralnym jest — zdaniem rządu angielskiego — naruszeniem tych warunków.

PARYŻ, 30 września. (Pat.). „Petit Parisien" donosi, że rząd angielski wysłał do Paryża notę, w której proponuje wysłanie sił wojskowych na południowe wybrzeże morza Marmara.

WIEDEŃ, 30 września. (Pat). „Neue Freie Presse" donosi z Konstantynopola: Według wiarogodnych informacyj, silna armja turecka skoncentrowana jest nad cieśninami. Na froncie Ismidu stoi 8 dywizji tureckich, a między Bali-Hessir a Panderma skoncentrowane jest 11 dywizji. Wojska tureckie w okolicy Czanaku otrzymują codziennie posiłki.

MALTA, 30 września (Pat). — Nieustannie nadchodzą tu coraz to nowe oddziały wojsk przeznaczone do Czanaku. Flota udająca się do Czanaku została wzmocniona jeszcze o 10 torpedowców. Pancernik „Jerzy V" odjechał na wschód.

LONDYN, 30 września (Pat).— „Daily Telegraph" dowiaduje się, że członkowie parlamentu zostali zawiadomieni, ażeby byli gotowi na przybycie do Londynu, wobec tego, że na wypadek rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich planowane jest zwołanie parlamentu.

LONDYN, 30-go września (Pat). Premjer Nowej Zelandji oświadczył, że na zamierzonej konferencji w sprawie bliskiego Wschodu muszą być reprezentowane wszystkie dominja angielskie.

LONDYN, 30 września (Pat). Niezawisła partja robotnicza ogłasza komunikat, skierowany przeciwko polityce wschodniej rządu angielskiego. Komunikat oświadcza, że w zamierzonej konferencji wschodniej powinny wziąć udział także Rosja, Gruzja, Ukraina i Bułgarja, oraz, że prawa Turcji muszą być uznane.

Poważny ton prasy angielskiej.

LONDYN, 30 września. (Pat). Dzienniki podkreślają powagę sytuacji, nie wahając się wymówić słowa „ultimatum". Część prasy uważa, że konflikt jest nieunikniony. „Daily Express" pisze: Wczoraj wieczorem panowało wśród oficjalnych kół przekonanie, że wybuch wojny z Turcją już w najbliższym czasie jest nieunikniony. „Westminster Gazette" stwierdza, że partja wojenna w gabinecie angielskim uzyskała przewagę. „Daily Telegraphe" donosi, że osobisty sekretarz Lloyd George'a oświadczył, że według zdania angielskich władz w Czanaku, obecna sytuacja nie może trwać dłużej. Na zapytanie, czy decyzja angielska jest równocześnie ultimatum, sekretarz odpowiedział, że każdy może ją nazwać jak chce.

„Daily Telegraphe" dodaje, że termin, jaki będzie postawiony Kemalowi baszy, będzie bardzo krótki. Niewykonanie żądań angielskich pociągnęłoby nietylko za sobą podjęcie zarządzeń wojskowych, lecz zanulowanie korzystnych propozycji, zawartych w nocie państw sprzymierzonych. Prawdopodobnie, Anglja nie pytałaby gabinetów państw sprzymierzonych o zdanie, lecz poinformowałaby je poprostu o powziętej przez Anglję decyzji.

PARYŻ, 30 września. (Pat). — „Temps" pisze:

Obawy Turcji, że wprowadzenie w Atenach ustroju republikańskiego mogłoby zmienić stanowisko mocarstw na korzyść pozostania greków w Tracji, nie są niczem usprawiedliwione. Francuska rząda ministrów stwierdziła, że wypadki w Grecji w niczem nie mogą zmienić postanowień rządów sprzymierzonych. Postanowienia te obejmują propozycje zakomunikowane Kemalowi. Rozwiązanie sprawy nie zależy już więcej od Aten, lecz od Londynu i Angory.

Turcja jest gotowa pertraktować.

LONDYN, 30 września. (Pat). Dzienniki angielskie donoszą o ogłoszonym przez rząd Angory następującym komunikacie: Rząd zgromadzenia narodowego Angory zgadza się na życzenia, zawarte w nocie sprzymierzonych, pod warunkiem, że Konstatynopol i Tracja wschodnia będą niezwłocznie oddane rządowi narodowemu. Rząd narodowy wyraża gotowość spotkania się z przedstawicielami mocarstw sprzymierzonych, ażeby omówić z nimi warunki na przyszłej konferencji.

PARYŻ, 30 września. (Pat). — „Chicago Tribune" donosi z Smyrny, że Mustafa Kemal postanowił po dłuższych naradach odbyć ze sprzymierzonymi wstępną konferencję, która odbyłaby się na początku najbliższego tygodnia.

Tłomaczenia rządu angielskiego.

PARYŻ, 30 września (Pat). — „Petit Parisien" donosi, że na Quai d'Orsay otrzymano notę angielską, w której rząd angielski stara się usprawiedliwić z inicjatywy podjętej przez gen. Harringtona na południowym brzegu Marmara.

Nota przypomina telegram z dn. 29 lipca ub. r., w którym państwa sprzymierzone proponowały zarządzenia, mające na celu powstrzymanie greków w Tracji, przyczem dodawały, że analogiczne zarządzenia mogłyby być w razie potrzeby zastosowane wobec Turcji. „Petit Parisien" dowiaduje się, że odpowiedź rządu francuskiego na przysłaną notę jest już gotowa, skoro „wybitni rzeczoznawcy wojskowi, wśród których znajduje się gen. Foch, doszli do przekonania, że pozycja w Czanaku nie da się utrzymać, podczas gdy linja Czataldży stanowiłaby naturalną linję obronną.

Sytuacja w Grecji.

ATENY, 30 września (Pat). — Przewodniczący komitetu rewolucyjnego oświadczył wczoraj wobec przedstawicieli prasy, co następuje: Dokonaliśmy przewrotu pod hasłem uratowania Tracji. Wszelkie nasze usiłowania skierowane będą w tym kierunku. Pragniemy dokonać zupełną reorganizację sił wojskowych i utrzymać porządek publiczny. Pragniemy również zaprzestać wszelkich sporów wewnętrznych. Ponieważ przypuszczaliśmy, że król Konstantyn będzie przeszkodą w naszych usiłowaniach doprowadzenia do porozumienia z państwami sprzymierzonemi, zażądaliśmy od niego, ażeby ustąpił z opuścił Grecję. Chcemy dać krajowi rząd, który stałby ponad wszelkiemi partjami.

WIEDEŃ, 30 września (Pat). — Jak donoszą z Aten, dzienniki stojące po stronie Venizelosa podają, że partja Venizelosa odmówiła udziału w nowym rządzie.

PARYŻ, 30 września (Pat). — Według doniesień „Chicago Tribune" z Aten, przywódca wojsk powstańczych gen. Plathras odwiedził posłów: angielskiego, francuskiego i amerykańskiego.

PARYŻ, 30 września (Pat). — Dzienniki donoszą, że Venizelos wyjechał do Londynu, gdzie odbędzie konferencję z lord Courzonem, poczem wróci do Paryża, a następnie wyjedzie do Rzymu. Venizelos będzie się starał wprowadzić politykę Grecji na teren ścisłej współpracy z sojusznikami.

WIEDEŃ, 29 września. (A. W). Z Aten donoszą, że Venizelos przybywa jutro z Norymbergji do Paryża. Grupa komitetu rewolucyjnego, złożona z 12 oficerów mobilizuje gorączkowo starsze roczniki. Są one natychmiast wysyłane do Tracji. Aresztowano pięciu ministrów b. gabinetu.

Abdykacja sułtana.

GDANSK, 30 września (Pat). Tutejsze dzienniki donoszą z Londynu: Według wiadomości z Konstantynopola, sułtan zawiadomił oficjalnie gabinet turecki, że zamierza abdykować. Wielki wezyr zawiadomił o tem natychmiast przedstawiciela rządu Angory w Konstantynopolu. Kemal basza udzielił gabinetowi w Konstantynopolu odpowiedzi, ażeby nie przyjmował w obecnej chwili abdykacji sułtana.

Rada wojenna w Jugosławji.

WIEDEŃ, 30 września. (A. W). Według informacji prasy wiedeńskiej, w Jugosławji biorą górę partje wojskowe. Wczoraj odbyły się narady gabinetu, które miały charakter rady wojennej. Jakkolwiek koła urzędowe zaprzeczają wszystkim wiadomościom o przygotowaniach do wojny, zbrojenia są jednak prowadzone z największą energją. W kołach wojskowych zapewniają jednak, że Jugosławja z początkiem przyszłego tygodnia gotowa będzie do rozpoczęcia kroków wojennych.

O udział Rosji.

MOSKWA, 30 września. (AW). Prasa sowiecka podaje wiadomość, że przedstawiciel rządu angorskiego Riza Nur był zakomunikował oficjalnie w imieniu swego rządu przedstawicielowi sowietów Arałowowi, że w swej odpowiedzi na notę ententy rząd angorski postanowił domagać się udziału w konferencji Rosji sowieckiej, Ukrainy i republik zakaukaskich.

MOSKWA, 30 września. (Pat). Karachan odwiedził przedstawiciela Włoch Amadori, w celu omówienia spraw bliskiego Wschodu.

Stan gospodarczy Rosji.

WARSZAWA, 30 września (AW) W centralnym związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów odbyło się zebranie, na którem dyrektor towarzystwa tran sportów bałtyckich Ludomir Sawicki, po dłuższym pobycie w Rosji, referował sprawę stanu gospodarczego tego kraju. Referent podniół konieczność poważnych studjów gospodarczych nad obecnymi stosunkami w Rosji. Inne mocarstwa prowadzą już podobno studja.

Kongres prawników w Berlinie.

BERLIN, 30 września (AW) W czasie od 1—4 października będzie tutaj obradował kongres prawników rosyjskich, w którym wezmą udział przedstawiciele organizacji prawniczych niemieckich, angielskich, francuskich, jugosłowiańskich, czechosłowackich, rumuńskich, polskich, krajów nadbałtyckich itd. Zwołanie kongresu nastąpiło na skutek zalecania ligi narodów, która w ten sposób chce poznać opinje prawników rosyjskich w sprawie międzynarodowej emigracji rosyjskiej.

Obrady ligi narodów.

Przed wyborami niestałych członków rady.

GENEWA, 30 września. (Pat). Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu zgromadzenia ligi narodów postanowiono na podstawie referatu delegata Struickona, aby sesje ligi narodów, jak dotychczas, rozpoczynały się w pierwszy poniedziałek każdego miesiąca.

Delegat francuski, Barthelemy, referował w imieniu pierwszej komisji o regułach, które mają być stosowane przy wyborach niestałych członków ligi narodów. Wybory mają być tajne. Przy pierwszych dwóch głosowaniach, ma rozstrzygać absolutna większość głosów, przy trzeciem głosowaniu, wyszczególnieni kandydaci będą umieszczeni na jednej liście i wówczas rozstrzygnie większa ilość głosów. Termin urzędowania ma wynosić 3 lata. Członkowie ustępujący nie mogą być w przeciągu 3 lat wybierani. Co rok będzie następowało odnowienie trzeciej części mandatów niestałych członk.

Uznano za pożądane, aby przy wyborach 6 niestałych członków rady brane były pod uwagę nietylko względy geograficzne i etniczne, ale także względy religijne i kulturalne.

Kronika przedwyborcza.

Kandydatury w Krakowie.

Na liście Chrz. zw. jedności narodowej znajdują się nazwiska posła Korfantego, inż. Mianowskiego i prof. Konopczyńskiego.

Lista Unji państwowej jeszcze nie jest ustalona. M. in. wymieniają prezydenta miasta Federowicza, dr. Adama Konopkę, z okręgu krakowskiego zaś b. ministra dr. Steczkowskiego oraz marszałka powiatu krakowskiego, hr. Henryka Skrzyńskiego.

Ze strony P. S. L. kandyduje z okręgu krakowskiego Włodzimierz Tetmajer, ze strony zaś P. P. S. posłowie Daszyński i Żuławski.

Zażalenia w sprawach wyborczych.

Sąd najwyższy otrzymał już kilka zażaleń w sprawach wyborczych. Wśród zażaleń są skargi o nieumieszczenia na listach wyborczych, skargi komisji wyborczej z powodu umieszczenia na listach wyborczych osób nie mających do tego prawa i t. p. Sąd najwyższy sprawy te rozstrzygnął na t. zw. posiedzeniach porządkowych. Zaznaczyć należy, że dotychczas sąd najwyższy nie otrzymał ani jednego zażalenia w sprawach zasadniczych.

Na okres wyborczy została w sądzie najwyższym utworzona specjalna komisja, która wydaje orzeczenia w sprawach, związanych z wyborami. Komisja ta składa się z prezesów i wszystkich sędziów.

Najważniejsze orzeczenia sądu najwyższego w sprawach wyborczych będą wydrukowane w specjalnych zeszytach, podobnie jak to uczyniono z orzeczeniami, dotyczącemi wyborów w roku 1919.

Przygotowania wyborcze w Łodzi.

Okręgowe komisje wyborcze zajęte są obecnie obliczaniem ilości wyborców do sejmu w poszczególnych obwodach głosowania. Ma to na celu ustalenie dokładne ilości kopert potrzebnych dla danego obwodu.

Ogólna ilość wyborców w okręgu łódzkim wynosi przeszło dwieście tysięcy, na każdy obwód przeto wypadnie około 110 wyborców przeciętnie. Podział na obwody pod względem ilości wyborców bardziej jest równomiernym w gminach miejskich, niż miastach. Liczba wyborców do senatu jest mniejszą od ilości wyborców do sejmu i wynosi dwie trzecie. (bip).

Międzynarodowa konferencja sanitarna.

MOSKWA, 30 września (Pat). Komisarjat dla zdrowia. zwołuje międzynarodową konferencję sanitarną, w której wezmą udział m.in. przedstawiciele Rosji, Turcji i Persji. Konferencja ma na celu opracowanie konwencji sanitarnej. Komisarjat zdrowia wysłał do Brukseli 5-ciu lekarzy na kursy międzynarodowe sanitarne, zorganizowane przez radę ligi. Komisarjat przystąpił równocześnie do organizowania kursów lekarskich w Moskwie i Charkowie, korzystając z udzielenia zasiłków komisji epidemjologicznej ligi.

Stosunki handlowe z Rosją.

PIOTROGROD, 30-go września (Pat). Mają tu przybyć przedstawiciele najważniejszych firm austrjackich w związku z utworzeniem austrjacko-rosyjskiego syndykatu przemysłowego dla wznowienia stosunków handlowych z Rosją.

PIOTROGROD, 30 września. Przybyła tu delegacja inżynierów holenderskich, celem nawiązania stosunków z Rosją. Delegacja prowadziła rokowania w sprawie wydzierżawienia szeregu przedsiębiorstw i przeprowadzenia szeregu robót technicznych w Piotrogrodzie. Z Piotrogrodu delegaci wyjeżdżają do Moskwy, a stamtąd do Holandji.

Manewry floty sowieckiej.

MOSKWA, 30 września (A. W.) Wczoraj w zatoce fińskiej rozpoczęły się wielkie manewry floty czerwonej.

Roboty dla jeńców greckich.

PARYŻ, 29 września. (Pat). — Według doniesień ze Smyrny, rząd nacjonalistów ma zamiar zatrzymać 50.000 greckich jeńców przy odbudowie zniszczonych tyrytorjów.

Wyścigi konne w Warszawie.

Dzisiejsze biegi.

I. Nagroda 200,000 mk. im. F. Jurjewicza, dystans 2800 mtr.

1) Zbaraż—ks. Lubomirskiego, 2) Ona i Ponowa — bar. Kronenberga, 3) Valailles—Towarnickiego, 4) Floramour—st. Ktery Szepietów, 5) Diadem i Alderney—ułanów Jazłowieckich.

II. Nagroda 50,000 mk. dla 3-letn. i starszych koni, dyst. 1500 mtr.

1) Battaglia—Róga, 2) Sewastopol—Sp. Hodowlanej, 3) Newa — Olszowskiego, 4) Dry Martini—Bersona.

III. Nagroda 20,000 mk. dla 3-letn. i starszych koni, dyst. 2100 mtr.

1) Dornach—Róga, 2) Zaporożec—ks. Lubomirskiego, 3) Lady Marget—Hulewicza, 4) Alse — Wolańskiego, 5) Benjamin—Grzybowskiego, 6) Prim Lass—Olszowskiego, 7) Azalja — Bersona, Kuzyn Laskowskiego.

IV. Nagroda 120,000 mk. Widzowa, dystans 1200 mtr.

1) Creve Coeur — Rudakowskiego, 2) Apsara—ks. Lubomirskiego, 3) Ruta—bar. Kronenberga, Lussagnet—Towarnickiego.

V. Nagroda 20,000 mk. dla 2-letn. koni, dyst. 1100 mtr.

1) Lais — Rudakowskiego, 2) Perichole — Róga, Anitra — ks. Lubomirskiego.

VI. Nagroda 15,000 mk. dla 2-letnich koni, dyst. 1100 mtr.

1) Creve Ceur — Rudakowskiego, 2) Arja — ks. Lubomirskiego, 3) Niusieńska—Wolańsk., 4) Arbiter — Ostaszewskiego.

VII. Nagroda 20,000 mk., przeszkody, dyst. 3,200 mtr.

1) Łuna—Wolańskiego, 2) Mistrz—Endera.

VIII. Nagroda 22000 mk., dżentelmeński, płaski, dyst. 1600 mtr.

1) Pupperl—Jaworowskiego, 2) Horrendum—majora Ruppa.

Nasi faworyci.

1. Zbaraż, Valialles, Ponowa.
2. Battaglia, Newa.
3. Azalja, Dornach, Benjamin.
4. Ruta, Lussagnet.
5. Lais, Anitra.
6. Niusieńka, Arbiter.
7. Mistrz.
8. Pupperl.

Transatlantycka radjostacja w Warszawie.

Poniżej podajemy wrażenia p. M. H., który zwiedził z zezwolenia odnośnych władz budowaną w pobliżu Warszawy olbrzymią stację radjotelegrafu i streszcza swoje wrażenia w sposób następujący: (Przyp. Red.)

Po półgodzinnej podróży samochodem stajemy w forcie IIA. O kilkadziesiąt kroków, poza gęstą siatką drobnego jesiennego deszczu, wyrysowują się jakieś lekkie, wysokie, bardzo wysokie sylwety.

Są to wieże przyszłej stacji! — uprzejmie objaśnia mnie mój współpodróżnik. Oględziny budowy rozpoczynają się od zwiedzenia magazynów. Co za olbrzymia ilość materjałów! Około 3.000 skrzyń z **najrozmaitszemi instrumentami i narzędziami**, tysiące metrów drutu, góry beczek z cementem, żelazo wszelkiego gatunku, dziesiątki transformatorów, reostatów, woltomierzy, wattomierzy; dalej motory elektryczne, części turbin, smary i t. d. — wszystko wartości **wielu miljardów**.

Po obejrzeniu magazynów udajemy się na budowlę.

Główny gmach przyszłej stacji jest już na wykończeniu. Właśnie w toku są roboty wodociągowe i ogrzewanie centralne. Drugi gmach, w którym będą się mieściły hale maszynowe, jest jeszcze w rusztowaniu. Ale roboty posuwają się szybko naprzód i za parę miesięcy wszystkie roboty budowlane zostaną ukończone. Obok budujących się gmachów wznosi się kilka olbrzymiej wysokości żelaznokoronkowych wież.

Wieże będą miały po 126 i pół metr. wysokości! — objaśnia jeden z inżynierów. Te trzy są już zupełnie wykończone; następne trzy tylko do połowy. Pracuje się od świtu do zmroku. Pracę przerywamy tylko podczas silnych wiatrów, gdyż przebywanie robotników na takiej wysokości jest wtedy połączone z niebezpieczeństwem.

Ogólna waga wszystkich dziesięciu projektowanych wież wynosi 1660 ton. Jako podstawę dla takiego ciężaru **wybudowano 40 betonowych fundamentów, po 4 pod każdą wieżę.** Wszystkie roboty instalacyjne prowadzi firma „Raile Corporation of Ameryka", która wybudowała już szereg stacji tego samego typu.

— Kiedy można się spodziewać uruchomienia stacji?

— Stacja zostanie uruchomiona już po urządzeniu pięciu wież. Można się spodziewać, że **pierwsze będą nadane w końcu marca lub na początku kwietnia roku przyszłego.** Za pomocą tej stacji zostanie osiągnięta bezpośrednia komunikacja z Ameryką, a nawet z Japonją.

Na zakończenie trochę cyfr. Polska w chwili obecnej dla radjokomunikacji ze światem korzysta ze stacji niemieckich. **Kosztuje nas to 20 miljonów mk. dziennie.** Oczywiście mając własną stację wydatku tego unikniemy. **Dotychczasowe koszta budowy wynoszą 1.400.000 dolarów i około półtora miljarda mar. pol.** Olbrzymie te sumy zostaną jednak po 4, 5-ciu latach eksploatowania stacji pokryte w zupełności.

M. H.

Uwielokrotniona świadomość.

Zdumiewające zwjawisko z dziedziny funkcjonowania mózgu.

Codziennie możemy się przekonać, że jesteśmy w stanie skierować naszą uwagę jednocześnie na kilka rzeczy. Wykonywanie jakiejś pracy umysłowej czy fizycznej nię przeszkadza nam zupełnie brać jednocześnie udział w rozmowie. Widzimy naprzykład panie, które pomimo intensywnej pracy przy jakiejś ręcznej robótce zagłębiają się jednocześnie w lekturze zajmującej powieści.

Aby jeszcze wymienić parę przykładów niezwykłego wysiłku umysłowego, wspomnijmy Cezara i Napoleona, którzy dyktowali jednocześnie sześć i więcej listów, albo spójrzmy na mistrzów szachowych, którzy z kilkoma graczami rozgrywają jednocześnie kilka partji.

Jednakże dotychczas panowało powszechne przekonanie, że ma się tu do czynienia jedynie z pozorną jednoczesnością, i że pojedyńcze czynności odbywają się nie jednocześnie, lecz w rzeczywistości następują jedna po drugiej.

Okazało się jednak, iż pogląd ten jest zupełnie mylny, a doświadczenie ostatecznie stwierdziło mylność tego twierdzenia.

Mianowicie na ostatniem posiedzeniu towarzystwa lekarskiego dla badań porapsychicznych w Berlinie produkowała się młoda kobieta, panna Thea Alba, która posiada zdolność wykonywania jednocześnie kilku dość skomplikowanych czynności i jest swego rodzaju fenomenem w dziedzinie jednoczesnego kilkakrotnego funkcjonowania świadomości.

Thea Alba już za swego pobytu w szkole, którą ukończyła zaledwie przed paru laty, ujawniała wybitne zdolności, ale nigdy nie rzucało się w oczy jej anormalne zachowanie. Jedynie *zaobserwowano*, że sprawia jej przyjemność, gdy ma okazję pisania lewą ręką. Dopiero przypadek zwrócił uwagę, — z początku jedynie w kółku rodzinnem, — na jej zdolność myślenia jednocześnie o dwuch, a często i o trzech różnych rzeczach.

W celu wypróbowania tych zdolności na wstępie postawiono jej następujące zadanie. Mianowicie polecono jej, aby napisała dwoma rękoma jednocześnie dwa różne wyrazy. Po półgodzinnem ćwiczeniu się p. Thea Alba wykonywała tą czynność bez zarzutu. Drugie zadanie polegało na tem, że p. Thea nogą miała zataczać koło i jednocześnie ręką pisać 3 lub 8. To zadanie p. Alba wykonała odrazu. Takie były jej pierwsze ćwiczenia, wykonywane w kółku znajomych, a doskonałe ich wyniki zachęciły ją do dalszego doskonalenia się. W ciągu sześciu tygodni przerobiła ona cały z góry opracowany program i była już w stanie produkować się przed szerszą publicznością.

Jako dobra rysowniczka i pianistka nauczyła się malować jednocześnie dwoma rękoma, lub też jedną ręką grać na fortepianie, a w tej samej chwili drugą ręką pisać lub rysować.

W czasie posiedzenia w towarzystwie lekarskiem Thea Alba narysowała szybko dwoma rękoma głowę wielkości naturalnej i przyczem lewa jej dłoń rysowała górną część głowy, a prawa dolną; obydwie części portretu doskonale do siebie pasowały.

Thea Alba pisze na tablicy jednocześnie trzema kawałkami kredy: po jednym w każdej ręce, a trzeci kawałek, osadzony na kilkudziesięciocentymetrowej obsadsce, trzyma w ustach. Przyczem prawa jej ręka pisze po angielsku, usta piszą po niemiecku, a lewa ręka— po francusku.

Ciekawe również było doświadczenie, które podziwiano w towarzystwie lekarskiem, gdy p. Thea Alba pisała jednocześnie trzema ołówkami, lub trzema piórami, przyczem jedno z nich trzymała w lewej ręce, a dwa pozostałe — w prawej, a mianowicie w ten sposób, że jedno trzymała pomiędzy knykciem i palcem wskazującym, a drugie — pomiędzy palcem serdecznym i małym. Dla wykazania samodzielności poszczególnych działań, kazano jej pisać również w trzech różnych językach. P. Thea Alba czyniła to z łatwością, i rozmawiała nawet w trakcie pisania z obecnymi.

Prócz tego, ta fenomenalna kobieta jest w stanie pisać w odwrotnym kierunku t. j. od prawej ręki do lewej, jak również pisać całe zdania do góry nogami. Potrafi ona również pisać zdanie jednocześnie dwoma rękoma w ten sposób, że lewa jej ręka pisze pierwsze, trzecie i piąte słowo, a prawa — drugie, czwarte i szóste.

Dla wyświetlenia tych nadzwyczajnych *zdolności, możnaby* je tłumaczyć w następujący sposób: Dopóki do wykonania każdej czynności wymagane jest pewne funkcjonowanie woli, leżącej w polu działania świadomości, dopóty absolutna jednoczesność, kilku różnorodnych czynności, byłaby zupełnie

Gdy jednak jedna z czynności — na skutek krótszego lub dłuższego ćwiczenia się — jest wykonywana automatycznie (jak to ma miejsce np. przy ręcznej robótce, która pozwala na jednoczesne czytanie książki), wówczas świadomość jest o tyle swobodna, że może kierować jakąś inną czynnością.

Fenomenalne zdolności panny Thei Alba polegają prawdopodobnie jedenie na tem, że potrafi ona w nadzwyczajnie krótkim czasie, a nieraz nawet natychmiast, bez specjalnych ćwiczeń, przyswoić sobie automatyczne wykonywanie pewnych czynności. Hypoteza ta znajduje się w zgodzie ze spostrzeżeniem, że gdy p. Alba po raz pierwszy wykonywuje swoje doświadczenie, zatrzymuje się niejednokrotnie, i nim przyswoi sobie pewne impulsy, pracuje nie jednocześnie, lecz na zmianę. Za tą hypotezą przemawia również to, co ona sama podaje jako objaśnienie przeżyć, rozgrywających się w jej duszy, w czasie wykonywania doświadczenia. Twierdzi ona mianowicie, że obraz wyrazów, które ma napisać, stoi jej przed oczyma i właściwie potrzebuje je jedynie przerysować. Obraz wzrokowy działa tu jako „szablon duchowy" i — bez świadomego funkcjonowania mózgu — prowadzi ręką panny Thei Alba.

J. P j.

Einstein zwycięża?

—o—

Astronomowie z obserwatorjum w Lich (Kalifornja), którzy obserwowali zaćmienie słońca w Wallah, wywołali kilka klisz fotograficznych, zdjętych po zaćmieniu z dnia 21 września.

Aparat fotograficzny o ognisku 4 m. 50 cm. spełnił pokładane w nim nadzieje i gwiazdy między 9 i 10 stopniem wielkości są widzialne. Astronomowie spodziewają się znaleźć na dalszych kliszach gwiazdy 10 wielkości.

Oczekiwane jest w najbliższym czasie wyjaśnienie teorji Einsteina.

Klisze, otrzymane przy pomocy aparatu o 12 metrach ogniska wykazują szczególny wieniec świetlny dookoła brzegów ksężyca, ze świetlnemi pióropuszami, sięgającemi do ostatnich krańców owego wieńca.

Doktór Prubler z Lich zdziwiony jest nadzwyczajnie nieregularnością, z jaką promienie świetlne są rozdzielone dookoła kręgu słonecznego, oraz ich wyglądem zupełnie różniącym się od promieni widzianych w czasie innym zaćmień.

Obserwacje, dokonane w Lich *zdają się potwierdzać teorję* Einsteina. Świat naukowy z naprężeniem oczekuje dalszych wiadomości od obserwatorów kalifornijskich którzy zresztą rozporządzają najznakomitszemi aparatami w świecie.

Teatr i muzyka.

Teatr miejski. Dzisiaj, zamiast zapowiedzianej komedji „Roztwór prof. Pytla", dany będzie dramat L. Kampfa p. t. „Nina" w premjerowej obsadzie.

W poniedziałek dla zrzeszeń „Roztwór prof. Pytla".

Inauguracja sezonu koncertowego. Na zapowiedzianym I-ym wielkim koncercie symfonicznym orkiestry filharmonicznej w dniu 9 października wystąpi jako solista słynny wiolonczelista Jean Gérardy z Brukseli. Artysta odegra z tow. orkiestry utwory, niegrane dotąd w Łodzi, mianowicie: Koncert Op. 85 Elgara, oraz Josepha Jongena „Seconde poeme" op. 46. Dyr. Emil Młynarski poprowadzi m. in. „Eroikę" Beethovena.

Miasto-ogród na Żoliborzu pod Warszawą.

—o—

Z inicjatywy i pod przewodnictwem patronatu spółdzielni mieszkaniowych oraz przy współudziale delegata ministerjum robót publicznych zorganizowano w dniu 24 b. m. wycieczkę na tereny Żoliborza, celem zorjentowania się w planie sytuacyjnym i powzięcia decyzji zmierzającej do rozpoczęcia budowy domów w najbliższym okresie budowlanym.

W wycieczce uczestniczyli delegaci następujących spółdzielni: Spółdzielnia Miasto-Ogród „Siedziba", Spółdzielcze Stowarzyszenie mieszkaniowe urzędników państwowych, Warszawska Spółdzielnia mieszkaniowa, Kooperatywa urzędników państwowych głównego telegrafu, Spółdzielnia mieszkaniowa „Zjednoczenie", Pierwsze Warszawskie Towarzystwo budowy własnych mieszkań, Spółdzielnia pracowników fabryki „K. Rudzki i S-ka", Spółdzielnia Koła Inżynierów i Techników „Osiedle", oraz Spółdzielnia „Zagroda".

Po dokładniejszem zwiedzeniu terenu, delegaci zaopinjowali, iż teren ten że względu na dość znaczną odległość od miasta, kwalifikuje się tylko na „Miasto-Ogród" i że powinna powstać *dzielnica na wzór Solacza w Poznaniu*, bądź Przedmieścia Bydgoskiego w Toruniu, gdzieby każdy domek mógł mieć skrawek ziemi na ogródek.

Upoważniono zatem patronat do złożenia władzom miarodajnym memorjału w imieniu Spółdzielni, aby tereny te przeznaczone były pod budowę „Miasta-Ogrodu".

Idea posiadania własnego dachu nad głową zatacza coraz szersze kręgi i miejmy nadzieję, że żywiołowy ruch budowlany rozpocznie się w okresie wiosennym. Oby tylko miarodajne czynniki usiłowania społeczeństwa, zorganizowanego w Spółdzielniach, należycie poparły.

Miljonówka.

W dzisiejszem ciągnieniu miljonówki wylosowany został numer

0,849,137,

sprzedany w Poznaniu.

Pamiętniki Wilhelma II.

Sensacją dnia w literaturze politycznej Zachodu są obecnie ogłoszone przez b. cesarza niemieckiego pamiętniki. Poniżej dajemy w przekładzie część rozdziału pierwszego, w którym przedstawiony jest stosunek b. cesarza do Bismarcka.

ROZDZIAŁ I.

BISMARCK.

Moje stosunki z Bismarckiem, gdy byłem księciem Wilhelmem. — Polityka kontynentalna Bismarcka. — Kongres berliński. — Podróż do Rosji w roku 1886 i oziębienie przyjaźni rosyjskiej. — Polityka Bismarcka wobec Rosji.

Polityczna wielkość Bismarcka oraz niezapomniane usługi, jakie wyświadczył on Prusom i Niemcom są to fakty dziejowe o takiej doniosłości, że niema z pewnością człowieka, któryby wagę tych faktów podawał w wątpliwość.

Tego jednego już względu wystarcza, aby za czczą uznać pogłoskę owe niedorzeczne twierdzenie, jakobym ja był tym, który odmawiał genjuszu Bismarckowi. Przeciwnie, był on dla mnie przedmiotem czci i uwielbienia. I nie mogło być inaczej. Proszę przypomnieć sobie, w jakiem wzrastałem ja pokoleniu: było to pokolenie ubóstwiaczy Bismarcka. Mąż ów był twórcą cesarstwa niemieckiego, paladynem mego dziada. Wszyscy poczytywaliśmy go za największego męża stanu swego czasu. Byliśmy dumni, że należał on do narodu niemieckiego.

Bismarck, w świątyni mojej, był bożyszczem, któremu składałem pokłony. Wszelako i monarchowie są także ludźmi z krwi i ciała. Dlatego są oni wrażliwi na sposób zachowania się i postępowania innych.

Można tedy, jako rzecz całkiem ludzką, zrozumieć, że Bismarck, podejmując walkę przeciwko mnie, sam brutalnie zniweczył owo bożyszcze, o którem wspominałem przed chwilą. Cześć atoli moja dla Bismarcka, jako wielkiego polityka, pozostała nadal, mimo to, nietknięta.

Będąc jeszcze księciem pruskim, myślałem sobie częstokroć: „Spodziewam się, że wielki kanclerz żyć jeszcze będzie długo, gdyż czułbym się spokojny, mogąc królować wraz z nim".

Szacunek mój dla niego, gdy wstąpiłem na tron, nie mógł jednakże zniewalać mię ku temu, abym pochwalał takie pomysły lub wystąpienia księcia, które uważałem za błędy.

Za taki, z jego strony, błąd poczytałem już kongres berliński 1878 roku, tak samo, zresztą, jak kulturkampf. Poza tem, konstytucja rzeszy skrojona była wedle wzrostu Bismarcka, i pierwszy lepszy, nie mógł był obuć wysokich butów kirasjera.

Przyszło ogłoszenie ustaw, dotyczących ochrony pracy. Przykrość niezmierną sprawił mi zatarg, jaki powstał między nami w tym przedmiocie; obowiązkiem atoli można było iść drogą pojednania, którą to drogę uważałem stale za najbardziej wskazaną zarówno w polityce wewnętrznej, jak zagranicznej. Dlatego to wydało mi się niepodobieństwem stanięcia do walki otwartej z socjal-demokracją, jak pragnął tego kanclerz. Ta różnica poglądów na proste sprawy taktyki politycznej nie pomniejszyła, zresztą, w niczem podziwu mego dla postaci Bismarcka. Pozostawał on nadal w moich oczach twórcą rzeszy niemieckiej. Nikt nie obowiązany był uczynić nadeń więcej, aby wieczną pozyskać wdzięczność ojczyzny.

Zbyt żywo stało mi w pamięci jego wielkie dzieło zjednoczenia państwa, abym ulec miał wrażeniu intryg, będących wówczas stale na porządku dziennym. Wówczas nawet, gdy Bismarck uchodził za majordoma pałacu Hohenzollernów, zaufanie moje do niego nie uległo zachwianiu, jakkolwiek nosił się on, zda się, z zamiarem zapewnienia swemu domowi dziedzicznej tradycji politycznej.

Nie taił on, naprzykład, strapienia, że syn jego Bill żadnego nie ujawniał zainteresowania dla polityki, i zamierzał wobec tego przekazać władzę swą Herbertowi.

To, co mogło być, tragicznego między Bismarckiem a mną, tłumaczy się tem, że byłem ja spadkobiercą dziada swego; że, poniekąd, wypadło mi tedy przeskoczyć jedno pokolenie. Była to sytuacja nader drażliwa. W sytuacjach tego rodzaju miewa się zawsze do czynienia z ludźmi w wieku podeszłym, z ludźmi zasłużonymi, żyjącymi więcej przeszłością, niż teraźniejszością, z ludźmi niezdolnymi do dźwignięcia się ku przyszłości.

Gdy, jako wnuk, bierze się spadek po dziadzie, nie jest to żadnem szczęściem, jakby sądzić można, i jak sądziłem ja sam, spotykając przed sobą męża stanu otoczonego, oczywista, czcią, ale człowieka w latach, człowieka tej miary co Bismarck.

Wyznaje to sam Bismarck, w trzecim tomie swych pamiętników, gdy, w rozdziale, poświęconym Boetticherowi, mówi o starczej oględności kanclerza i o młodości cesarza. I gdy Ballin pokazał mu nowy port w Hamburgu, książę-kanclerz sam uczuł, że nowe nadchodzą czasy, których on, mąż stanu, zrozumieć już nie zdoła. Powtarzał on wówczas, zdumiony:

— Inny świat! Nowy świat!

Tej samej wizji doznał on w sposób podobny, powtórnie, w dniu, w którym złożył mu wizytę Tirpitz. Admirał odwiedził w Friedrichsruhe sędziwego kanclerza, chcąc zjednać go dla swego pierwszego projektu budowy marynarki.

Osobiście, wysokiej doznałem satysfakcji, gdy w roku 1886 powierzył mi Bismarck niezmiernie delikatną misję udania się do Brześcia Litewskiego w roku 1886 następnie zaś wyraził się o mnie:

— Ten będzie z czasem sam swoim własnym kanclerzem!

Musiał więc widzieć we mnie jakieś wartości.

(d. c. n.)

Rozwój sieci telefonicznej.

Plany na najbliższą przyszłość.
(Wywiad z p. Uleyskim).

Dawno oczekiwane w Łodzi przekazanie telefonów miejskich prywatnemu przedsiębiorstwu nastąpiło w tych dniach. Bawią obecnie w Łodzi przedstawiciele polskiej akcyjnej spółki telefonicznej, którzy przejmją w posiadanie spółki sieć telefonów w Łodzi, Pabjanicach, Zgierzu i innych miejscowościach w promieniu 20 klm. od Łodzi.

Z dniem 1 października 1922 roku, a więc z dniem dzisiejszym telefony miejskie przechodzą pod zarząd tej spółki. Telefony międzymiastowe zostają nadal w posiadaniu i pod zarządem ministerstwa poczt i telegrafów.

Aby zapoznać się bliżej z zamierzeniami tej spółki i warunkami, na jakich obejmuje ona telefony łódzkie, zwróciliśmy się do dyrektora telefonów, wyznaczonego przez nowe konsorcjum p. inż. Uleyskiego, który bardzo chętnie udzielił nam następujących informacji:

— Jaki charakter posiada nowa spółka i na jakich warunkach przejęła ona telefony od rządu? — zapytaliśmy na wstępie.

— Nowopowstała spółka telefoniczna jest towarzystwem akcyjnem, w którem rząd posiada trzy siódme ogólnej ilości akcji. pozostała część akcji jest przeważnie w rękach szwedzkiego towarzystwa Cedergren, które budowało i eksploatowało dotychczas telefony warszawskie.

— Czy można liczyć na powiększenie sieci telefonicznej i polepszenie sprawności naszych telefonów? — zagadnęliśmy następnie.

Liczymy, że wkrótce będziemy mieli nareszcie możność nietylko rozszerzenie sieci telefonów, ale i doczekamy się również tej sprawności działania takowych, co i w Warszawie. Należy tylko życzyć, żeby to nastąpiło w czasie możliwie najprędszym. Niestety, podług zasięgniętych przez nas wiadomości, czas ten nie nastąpi tak prędko. Okazuje się, że stan sieci telefonów w Łodzi jest bardzo zły, tak że nowa spółka będzie musiała przedewszystkiem doprowadzić obecną sieć do porządku, gruntownie ją przerobić i następnie rozszerzyć.

— „Nie odrazu Kraków zbudowano" — zauważył z lekkim uśmiechem p. Uleyski., Przeróbki w czynnych kablach telefonicznych są bardzo zmudne i uciążliwe i nieprzyjemne dla abonentów, ponieważ przy doprowadzaniu kabli do porządku część telefonów zawsze jakiś czas musi być nieczynna. A więc musimy się uzbroić w cierpliwość i czekać jeszcze długo aby otrzymać taką sieć telefoniczną, jaką Łódź powinna posiadać. Pocieszajmy się jednak nadzieją, że ostatecznie koniec niedomagań telefonicznych już napewno nastąpi.

— Czy rząd, wobec posiadania znacznego udziału, nie będzie miał decydującego wpływu na telefony?

— Rzeczywiście obawiamy się, czy znaczny udział rządu w spółce nie pociągnie za sobą zbiurokratyzowania działalności spółki i zachowania wszystkich wad instytucji rządowej, zapewniono nas jednak, że rząd występuje jedynie w charakterze akcjonarjusza i wszystkie sprawy są prowadzone wyłącznie na sposób przyjęty w towarzystwach akcyjnych. Przekonamy się o tem wkrótce na własnej skórze, ponieważ opłaty telefoniczne zostaną znacznie podwyższone, pomimo tego, że spółka przewiduje, że przez 5 lat nie będzie mogła osiągnąć żadnych zysków, nie może jednak dokładać do eksploatacji telefonów i ponosić takie straty, na jakie stać było nasz rząd.

— Czy spółka nie zamierza objąć telefonów również i w innych miastach polskich.

— Oprócz telefonów w Warszawie i Łodzi nowopowstała spółka obejmuje telefony we Lwowie, w Zagłębiu Dąbrowskiem i Borysławskiem, w Lublinie i Białymstoku.

Na tem zakończyliśmy rozmowę z p. dyrektorem Uleyskim, który jako łodzianin zna nasze bolączki telefoniczne i dołoży zapewne wszelkich starań, aby jaknajprędzej i radykalnie uleczyć nasze telefony.

X.

Łódź w świetle statystyki.

—o—

Ukazała się w druku „Statystyka m. Łodzi" (1918—1920), opracowana przez wydział statystyczny magistratu pod naczelną redakcją prof. Edwarda Grabowskiego. Publikacja ta ma charakter poważnej, naukowej pracy. Obok licznych, wzorowo opracowanych tablic statystycznych, zawiera kilkadziesiąt rozpraw, w których poddane są skrupulatnej analizie liczbowej wszelkie niemal przejawy życia miasta. W części demograficznej znajdujemy głównie prace prof. Grabowskiego. Obrazują one zmiany w strukturze ludności m. Łodzi w okresie od roku 1904 do 1920 włącznie. Szczegółowo jest również opracowany ruch naturalny ludności, obejmujący małżeństwa, urodzenia i zgony. Na szczególną uwagę zasługują w tym dziale następujące rozprawy: prof. Grabowskiego „Wiek rodziców dzieci, urodzonych w trzyleciu 1918—20", „Wiek ludności i wiek zmarłych", „Śmiertelność na choroby zakaźne", „Śmierć nagła", „Samobójstwa i zabójstwa".

Niemniej interesująco przedstawia się dział niedemograficzny, opracowany w lwiej części przez naczelnika wydziału statystycznego p. Edwarda Rosseta. Z prac jego wymienimy: „Podatki miejskie", „Budowle i pożary w Łodzi", „Ruch kolejowy", „Frekwencja w teatrach i kinematografach", „Aprowizacja", „Opieka społeczna", „Daty statystyczne o nieruchomościach, obciążonych pożyczkami T-wa Kred. m. Łodzi".

Obok danych z trzylecia 1918-20 autor podaje dane z lat przedwojennych, unaoczniając w ten sposób przeobrażenia, jakim uległy poszczególne stosunki w dobie minionej wojny.

Wyróżnia się pozatem w omawianej publikacji praca p. Mieczysława Hertza o „Elektrowni w Łodzi", przedstawiająca horyzont konsumpcji elektryczności w związku z uruchomieniem przemysłu, oraz praca p. Witolda Tomorowicza o „Szkolnictwie powszechnem w Łodzi" przed i po wprowadzeniu przymusu szkolnego.

Również rozprawy: d-ra Stanisławskiego o „Prostytucji w Łodzi" i d-ra Bronisława Frenkla „O jąkających się dzieciach" zawierają wiele interesujących i cennych wiadomości. Rozprawy poprzedza słowo wstępne Al. Rżewskiego, prezydenta m. Łodzi, dające wyraz zrozumieniu, jakie ma zarząd m. Łodzi dla znaczenia statystyki. Z zadowoleniem zaznaczyć należy, że „Statystyka m. Łodzi" nie ustępuje w niczem zagranicznym podobnym pracom i jest pierwszą tego rodzaju większą publikacją w kraju.

Statys.

Wiadomości bieżące.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Przeważnie pochmurno, miejscami deszcz, silniejsze wiatry z kierunków wschodnich, później północnych i północo-zachodnich.

Nowa koncesja tramwajowa.

Ostatecznie, po wielokrotnych naradach, tekst nowej koncesji dla tramwajów miejskich został ostatecznie ustalony i przez obie zainteresowane strony przyjęty. Obecnie projekt koncesji zostanie wniesiony na posiedzenie magistratu, a następnie rady miejskiej, celem ostatecznego zadecydowania. (bip)

W sprawie elektrowni.

Na skutek wezwania ministerstwa robót publicznych wyjechał do Warszawy w sprawie elektrowni łódzkiej wiceprezydent dr. Stupnicki. (bip)

Podróż naokoło świata.

Do magistratu m. Łodzi zgłosił się redaktor dziennika „Bałkan", Milerad Rajczewicz, który założył się o sto tysięcy franków, że odbędzie podróż naokoło świata w ciągu lat 10-ciu. Prezydent Rżewski zaświadczył swym podpisem w dzienniku redaktorowi Rajczewiczowi o złożonej mu wizycie. (bip)

Podwyższenie opłat kancelaryjnych.

W myśl uchwały rady miejskiej, magistrat podwyższył wysokość opłat kancelaryjnych. Podania muszą być opłacone w wysokości 750 mk. od arkusza. Od pism zbiorowych pobierana będzie opłata tyle razy, ile osób podanie wnosi. (bip)

Uposażenie urzędników.

Dowiadujemy się, że rada ministrów postanowiła, aby i wyższym kategorjom urzędników państwowych wypłacić zaliczkę. Będzie to zaliczka w wysokości jednomiesięcznych poborów, zwrotna dopiero od 1 kwietnia 1923 r.

Dodatek na październik zwiększony został z 200 na 250 proc. Nadto, specjalnie dla urzędników w Warszawie, dodatek 30 proc. Pozatem w październiku pierwszy raz wypłacone zostaną dodatki za wysługę lat według nowego obliczenia.

Hojny dar.

Za poparciem dyrektora Franciszka Pałaszewskiego, towarzystwo akcyjne wytwórni maszyn młyńskich w Łodzi ofiarowało państwowej szkole włókienniczej jedno krosno tkackie do wyrobu kilimów i mk. 500 tysięcy na potrzeby organizacyjne wydziału mechanicznego tejże szkoły.

Podwyższenie opłat za jazdę po mieście.

Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej uchwalono podwyższyć opłaty za prawo jazdy po mieście w następujący sposób: Dorożka jednokonna 20.000 mk., dwukonna 30.000 mk., wóz ciężarowy, resorówka, platforma, beczka asenizacyjna, jednokonne 20.000, zaś dwukonne 35.000 mk., wóz meblowy zamknięty 75.000, kotłowy 50.000, wózek ręczny 5.000; zaś przedsiębiorca, posiadający ponad jeden wózek płaci po 10.000 mk., kareta lub lando 250.000 mk., jednokonne dwieście tysięcy; powóz lub wolant 150.000 mk., bryczka 65.000 mk., karawan I-ej klasy 60.000 mk., drugiej klasy 30.000 mk., trzeciej 6.000 mk., samochód osobowy do 20 H.P. 25.000, ponad 20 H. P. 35.000; samochód ciężarowy do 3 tonn. sto tysięcy mk., do 4 tonn 175.000 mk., motocykl — 35.000, rower 5.000. Pojazdy oraz samochody, o ile należą do przedsiębiorców, muszą być opłacone o 50 proc., wyżej niż wymienione. (bip)

W sprawie bezwyznaniowców.

Wobec licznych zgłoszeń osób, nie należących do żadnego wyznania, do urzędu stanu cywilnego z prośbą o zalegalizowanie małżeństw, zawartych przed władzą świecką, a nie duchowną i co do wciągnięcia do ksiąg dzieci, urodzonych z tych małżeństw, prezydent Rżewski, opierając się na art. 96 konstytucji, polecił urzędowi st. cyw. opracowanie memorjału do prokuratorji generalnej o opinję. W memorjale tym urząd wskazuje, że od dnia ogłoszenia konstytucji nie mogą być stosowane żadne ograniczenia wyznaniowe, oraz na to, że prokuratorja obowiązana jest wydawać opinje prawne we wszystkich sprawach, dotyczących interesów administracji państwowej, zaś prowadzenie aktów stanu cywilnego należy do zakresu działania państwowego ciał samorządowych. (bip).

Ambulatorjum polskiego czerwonego krzyża.

W poniedziałek dnia 2 października zostają uruchomione w ambulatorjum pol. czerw. krzyża, przy ul. Wólczańskiej Nr. 36 dla młodzieży szkolnej gabinety lekarskie, a mianowicie: chorób wewnętrznych, nosa, uszu i gardła, oczu, skóry i chirurgiczne. Będą przyjmowali lekarze-specjaliści:

P. P. Stanisławski, Skusiewicz, Ziegler, Altenberger, Michalski, Manteufell. Porada kosztuje mk. 200, — biedni korzystają ze świadczeń bezpłatnych.

Gabinety dentystyczne czynne są od 1 września od 10—1 rano i od 4—8 popoł.

Główny urząd przywozu i wywozu.

Jak się dowiadujemy od dnia 1 października zmniejszoną zostaje kompetencja głównego urzędu przywozu i wywozu o tyle, że urząd ten, który dotychczas podlegał bezpośrednio ministrowi handlu i przemysłu, podporządkowany zostaje departamentowi handlowemu tegoż ministerjum. Departament handlowy będzie ustalał zasady, na jakich mają być udzielane pozwolenia przywozu i wywozu, określał każdorazowo kontygenty dozwolonych do przywozu lub wywozu artykułów i będzie normował podział tych kontygentów.

Główny urząd przywozu i wywozu będzie miał zakres działania więcej wykonawczy, będzie udzielał pozwoleń na przywóz i wywóz, rekursy zaś przeciw decyzjom jego, jak wszelkie zażalenia na działalność jego należy odtąd kierować nie do ministra przemysłu i handlu, lecz do samego głównego urzędu przywozu i wywozu, który je prześle w drodze urzędowej swojej władzy zwierzchniej do rozpatrzenia.

Dlatego zwraca się uwagę, że po informacje w sprawach takich rekursów lub zażaleń należy zwracać się do departamentu, a w szczególności nie do departamentu handlowego, lecz jedynie do głównego urzędu przywozu i wywozu.

Walne zgromadzenie czerwonego krzyża.

Dziś rano rozpoczęło się w Warszawie walne roczne zgromadzenie Czerwonego Krzyża. Towarzystwo liczy 250 tysięcy członków. Generał Haller zapowiedział w przemówieniu swoje ustąpienie ze stanowiska prezesa komitetu.

Aresztowanie przywódców stronnictwa „Proletarjatu miast i wsi".

Między różnemi odezwami stronnictw, biorących czynny udział w wyborach do sejmu i senatu, widniały również odezwy stronnictwa „Proletarjatu miast i wsi". Obecnie z rozporządzenia komisarza rządu na miasto Łódź obłożono aresztem i skonfiskowano odezwę tegoż stronnictwa z nagłówkiem: „Do ludu pracującego Polski". W związku z tem policja dokonała rewizji w w lokalu związku „Proletarjatu miast i wsi" przy ul. Rozwadowskiej 17. Oprócz całego szeregu odezw znaleziono znaczki, sprzedawane na cele funduszu wyborczego na sumę 18,000,000 mk. Znalezione rzeczy skonfiskowano, a lokal opieczętowano. Równocześnie przeprowadzono rewizję we wszystkich lokalach wyborczych w związku „Proletarjatu miast i wsi", gdzie znaleziono kilka pudów różnych odezw i wezwań.

Przeprowadzono również rewizję u przywódcy wyżej wymienionego związku i aresztowano, między innymi, przywódców komunistów łódzkich: Romana Kałużę, Adolfa Eberle, Ludwika Komorowskiego i Henryka Marksa. Aresztowanych przesłano do więzienia, a protokuły wraz z dowodami rzeczowymi do prokuratora przy sądzie okręgowym. Aresztowania trwają w dalszym ciągu. (bip)

„Hanusia".

(u) Przypadająca w tym miesiącu 60-ta rocznica urodzin znakomitego pisarza niemieckiego Gerharta Hauptmana, uczczono przez urządzenie uroczystych przedstawień jubileuszowych i wznowienie sztuk zasłużonego dramaturga. — Również i sztuka filmowa nie pozostała w tyle i przerobiło na kinodramat jedno z najlepszych dzieł Hauptmana— „Hanusia". Kinematograf ma tę przewagę nad teatrem, że może szybko przenosić akcję dramatu z jednego miejsca na drugie. Ta ruchliwość akcji znacznie ożywiła dramat Hauptmana. Pozatem scena gdy zrozpaczona i wylękniona Hanusia rzuca się do przerębli, sceny gdy ukazują się jej symboliczne postacie, wreszcie sceny śmierci i wniebowzięcia, obfitują w momenty wysoce dramatyczne, a doskonała inscenizacja i bogate efekty świetlne przy doskonałej grze artystów składają się na dzieło doskonałe pod względem artystycznym.

Wysokie kary.

Za nieprzybycie do urzędowania w komisjach obwodowych zostali ukarani grzywną po dwieście tysięcy mk. Klemens Orchulski (Konstantynowska nr. 51), Czesław Gorzelański (Andrzeja 9), i Aron Langleben (Południowa 9) oraz na sto tysięcy mk. Maksymiljan Kula (Sienkiewicza 60). (bip)

Pożar.

Dzisiaj o g. 10 m. 30 wybuchł pożar w domu Jana Sikorskiego przy ul. Kilińskiego 225. Spłonął dach. Na ratunek pospieszył IV-ty oddz. straży ogniowej i pożar ugasił. Straty wynoszą kilka miljonów marek.

Kryminalistyka.

Podstępna kradzież. Przy ul. Ogrodowej 54, podczas nieobecności właścicielki mieszkania Florentyny Zajler, w chwili gdy w mieszkaniu znajdował się tylko 11-letni chłopiec, przyszła jakaś kocieta. Wysławszy chłopca do sklepu po owoce, pomysłowa złodziejka skradła bieliznę i garderobę poczem zbiegła. (bip)

Wypadki.

Ucieczka od męża przez okno. Przy ulicy Ozorkowskiej 6 wynikła kłótnia między małżonkami Piekara. Żona, uciekając przed mężem, wyskoczyła przez okno I-go piętra. Zawezwany lekarz pogotowia, po udzieleniu jej pierwszej pomocy, zostawił ją na miejscu. (bip)

Z sądów.

—o—

Za kradzież dzienników.

W końcu roku ubiegłego, prenumeratorzy dziennika urzędowego województwa łódz. nie otrzymywali gazety od dłuższego czasu. Przeprowadzone dochodzenie wykazało, iż roznosiciele tej gazety, a mianowicie 12-letni Bronisław Poselt, 14 letni Stanisław Grygiel, 14-letni Mieczysław Niewiadomski i 15-letni Wacław Stasiak sprzedawali powierzone im dzienniki Abramowi Djamantowi i Gustawowi Koszade, którzy używali dzienniki zamiast papieru do pakowania.

Sprawę tą w trybie postępowania uproszczonego rozważał sędzia Kozłowski, oskarżał podprokurator Skabiszewski, zaś obronę wnosili adwokaci Abramowicz, Angerstein, Askanas, Lewy i Kobyliński. Oskarżony Poselt przyznał się, iż sprzedał siedem funtów dzienników Djamantowi, oskarżony zaś Grygiel twierdził, iż prenume-

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem wczoraj o godz. 1 i pół po poł. przeżywszy lat 84, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradziadek

b. p. IZAK HAMMER

(Kupiec m. Kalisza).

Pogrzeb odbędzie się dziś o godz. 10 i pół zrana z domu żałoby Konstantynowska 72.

654—1 **STROSKANA RODZINA.**

Zarząd Towarzystwa Pielęgnowania Chorych

„BYKUR CHOLIM"

podaje do wiadomości, że w m. **październiku r. b.** odprawione będą nabożeństwa żałobne w synagodze przy Placu Wolności № 10, na które krewnych, przyjaciół i znajomych nieboszczyków zaprasza, a mianowicie:

dn. 1	o godz. 12 i pół po poł.	za b. p.	Melanji Babiackiej
„ 3	„ 12 i pół po poł.	„ „	Gustawa Heymana
„ 9	„ 11 przed poł.	„ „	Salusia Kaufmana
„ 10	„ 12 i pół po poł.	„ „	Zofji Wohlowej
„ 12	„ 11 i pół rano	„ „	Adolfa Rozentala
„ 12	„ 12 w poł.	„ „	Gustawy Finkielhaus
„ 12	„ 12 i pół po poł.	„ „	Józefa Guttmana
„ 14	„ 11 przed poł.	„ „	Henryka Szretera
„ 14	„ 11 przed poł.	„ „	Ludwiki Konarskiej
„ 19	„ 12 i pół po poł.	„ „	Edwarda Ziegel
„ 25	„ 8 rano	„ „	Wolfa Wenfelda
„ 29	„ 11 i pół przed poł	„ „	Józefa Weile
„ 29	„ 12 w poł.	„ „	Emilji Kadisonowej
„ 29	„ 12 i pół po poł.	„ „	Józefa Toronczyka
„ 31	„ 11 i pół rano	„ „	Simona Reicherta
„ 31	„ 12 w poł.	„ „	Mojżesza Sternika
„ 31	„ 12 i pół po poł.	„ „	Fejgi Żurkowskiej.

We wtorek, dnia 3 października r. b. jako w rocznicę śmierci

B. P.

Izajasza Wdowińskiego

odbędzie się o godz. 5-ej po poł. w Synagodze Domu Starców, fundacji małż. Konstantatów Pomorska 56 (Średnia) **nabożeństwo żałobne**, na które zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego oraz członków Łódzk. Żyd. Towarzystwa Opieki nad Starcami.

462—1 **Zarząd.**

Koleżance naszej, Lutce, z powodu śmierci brata Jej

B. P.

Władka Szajna

wyrażają szczere współczucie

623—1 **Koleżanki.**

Zarząd Towarzystwa Pielęgnowania Chorych

„BYKUR CHOLIM"

zaprasza niniejszym krewnych i przyjaciół

b. p. Melanji Babiackiej

na nabożeństwo żałobne, odbyć się mające w niedzielę, dn. 1-go października r. b. o godz. 12 i pół po poł. w synagodze przy Placu Wolności № 10. 602—1

Rodzinie zmarłego

b. p.

WŁADKA SZAJNA

wyraża szczere współczucie serdeczny kolega

Leon Łęczycki.

---

ratorzy nie chcieli otrzymywać gazety, więc sprzedał 9 funt. Również w ten sposób stara się uniewinnić Djamant i Stasiak.

Oskarżeni Djamand i Koszade przyznają się, iż kupowali od chłopców gazety; obaj tłumaczą się, iż nie wiedzieli, co to za dziennik i nie wiedzą „co tam stało".

Swiadek Benke zaznacza, iż otrzymawszy wiadomość od prenumeratorów, iż nie otrzymują pisma, przeprowadził rewizję u Djamanta i innych, gdzie znalazł sporo numerów „Dziennika".

Prokurator żądał ukarania podsądnych, a szczególnie paserów.

Sędzia skazał nieuczciwych chłopców po trzy miesiące więzienia, zawieszając wykonanie kary na dwa lata. Paserów sąd skazał po 10.000 mk. grzywny każdego. (bip)

Z sali odczytowej.

Strug o wojnie światowej w literaturze.

Pierwsze wrażenie, jakie się ciśnie na usta słuchacza, znającego Struga z przed wojny: znakomity powieściopisarz mocno posiwiał, nie tracąc jednak siły swego wzroku, przenikającego duszę do głębi, jak ostrze sztyletu. Usłyszeliśmy to, co potwierdza rzeczywistość; stary człowiek zbył się zimowej szaty — odrodzony powstał człowiek „powojenny". Rozumowanie powieściopisarza polskiego da się skreślić w kilkunastu zdaniach, to prawda, tylko reprodukować nie można siły z jaką obrazuje autor — prelegent swój szemat myślowy.

Każdy odczuł z wybuchem wojny światowej „ciężar na duszy", siłę, która przygniata i siłę, która przestrasza. Od początku z dyplomatami stanęli do wspólnej pracy i badacze pióra. Wśród wzajemnego kłamstwa, wzajemnych antypatji zakulisowych polityków wyjaśniła się „prawda". Literat, jako człowiek sztuki, dał to, do czego powołała go muza. Pracował i pracuje dotąd, by oddać wiernie dzieje duszy, w obrazach i postaciach słowa żywego. Daje więc literat w zbiorowej pracy słowo. Jest tu zastrzeżenie Struga, że to słowo odtwarza tymczasem „skrawki życia. I zapytuje zaraz prelegent słuchaczy, zaskoczonych tą uwagą — czy brak talentu? Może i nie, ale żaden z artystów słowa nie może sprostać tak wielkiemu zadaniu. Są dzieła, ale one dają „wydarzenia bojowe, nie dają „epoki".

Wojna i jej skutki nie dają autorowi dzieła o wojnie otrząsnąć się z nacjonalnego temperamentu zainteresowanych, nie daje wyzbyć się sympatji człowieka obozu koalicji czy państw centralnych.

I tu zaczyna się najciekawsza część prelekcji Andrzeja Struga; na czem polegają owe trudności literackie doby wojennej. Czuje się zaraz, że Strug nie staje się krytykiem zimnej refleksji ale, że się spowiada z tego, co sam przeżywał, pisząc i tworząc. Przedewszystkiem, że trudno „ująć życie ludzkie" nie w epizodach ile w dynamice woli i czynu bohaterstwa zbiorowego. A literat musi być „zależnym od życia", nie stać poza życiem. Tematem będzie więc: Człowiek i życie, zjawiskiem ogólnożyciowem „Wybuch Wojny." Co to znaczy? Oto dokonał się przewrót w duszy „czas ciął kosą" mówi obrazowo Strug. Odrzucił nas od doby przedwojennej, oddalił i zaczęliśmy żyć życiem wojny, nowem życiem. Jednak mimo ciężaru w chwili wybuchu wojny dusza zatraciła prędko świadomość pierwszej doby życia wojennego wobec szybko po sobie następujących faktów pierwszej wagi. Popadliśmy w sen na lat cztery!

I dopiero teraz obudziliśmy się. Stwierdzamy, że obudzenie nastąpiło w innym czasie, śród odmiennych okoliczności. A czas przed i powojenny nazywa prelegent utonięciem w zamęcie burzy dziejowej". Jedni pokonani, drudzy odrodzeni. Polacy znaleźli się w szeregu państw drugiego typu. A myśl? Ona zawisła nad zwycięstwami i marzy. W czasie snu czteroletniego nie było miejsca dla literata, byli—ale w okopach w charakterze kurjerów dyplomatycznych.. Nie było czasu, by się móc skupić, sobie uświadomić co przeżywa.

I dlatego, twierdzi Strug kategorycznie, „niema pióra, by oddać to w sposób syntetyczny!"

By zailustrować przed słuchaczem to o czem mówi—Strug rzucił po literacku, nie siląc się wcale na analizę krytyczną, kilka obrazków epizodycznych, które malują dosadnie moment przełomu w zbiorowej duszy w chwili wybuchu i w chwili podpisania zawieszenia broni.

Po stronie *państw centralnych* zawieszenie broni ani żalem ani radością nie było witane. Koniec wojny narazie „wyzwolił myślenie". Stary, zmęczony żołnierz niemiecki na pierwszą wiadomość, że wojna skończona, padł bez ducha, maszyna nagle stanęła automatycznie pędzona, ostatnim wysiłkiem woli.

11 listopada 1918 roku: oto ów przełom, owe cudowne przemówienie. Pisze w pamiętnikach Ludendorf o tem „porażeniu duszy", jako rzeczy niebywałej w dziejach rasy germańskiej. Niezwyciężony żołnierz niemiecki, zahartowany i dumny, że swej ambicji mógł sprostać, rzucając się na wroga zachodniego i wschodniego z błyskawiczną szybkością—nagle, o hańbo, uciekł z pola bitwy z pod Verdun, tworząc lukę potrzebną dla anglika, by tam umieścić swe „tanki". I to niemiecki strategik nazwał czarną kartą w dziejach wojny światowej państw centralnych. I to pozwala Strugowi przejść do trzeciej części swego referatu. Życie wykazało, że nie widz jest bohaterem, ale masa, żołnierze. A więc i artysta musi zmienić metodę, by nie zerwać z duchem wojny. Będą starzy, będą i młodzi. Miejsce się znajdzie dla wszystkich, ale batalistyka nie potoczy się szlakiem starej szkoły. Życie wyszło z masy i masa decydowała o końcu wojny. A sztuka to życie, życie to prawda. Epopei z wojny światowej nie mamy, może ten przyszły autor-twórca jest w kolebce, może trzeba „czasu" i „perspektywy". A będzie mu na imię: Syn epoki, jej twórca i systematyk. Tymczasem Strug nie usuwa się przed pewnikiem rzuconym po latach praktyki wojennej, że ostateczną sprężyną tego dzieła będzie problem: przymus woli ludzkiej w służbie nakazu państwa.

A. B. Cypa.

Rynek pieniężny.

Giełda warszawska.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 8950 — 8825
Dolary kanad. 8775
Franki bel. 631.
Franki fr. 671.
Marki niem. 5.50—5.57.50

Czeki i wpłaty.

Belgja 634.75
Berlin 5.40—5.22.50
Gdańsk 5.40—5.25.
Londyn 39000.
Nowy Jork 8825.
Drobne dolary 8849—8761
Paryż 671—679.
Praga 279.
Szwajcarja 1667.
Wiedeń 12.75

Listy zastawne.

Miljonówka 1550—1570.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 227—225.
5 procen. obl. m. Warszawy 225.

Akcje.

Bank Handlowy 5800.
Bank Kred. Warsz. 5800—5950.
Bank Zachodni 3250.
„Częstocice" 155000
Drzewo 1600.
Lilpop 7700.
Węgiel 16850.
Rudzki 4900.
Cukier 127500.
Ostrowiec 13400.
Starachowice 7100.
Żyrardów 205000.
Borkowski 1675.
Bracia Jabłkowscy 1560
Polska nafta 1840.
Żegluga 1915.

Czarna giełda w Łodzi.

Wczorajsze notowania na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi zdradzały tendencję mocną przy obrotach średnich. Marka niemiecka słaiąo.

Kursy kształtowały się następująco:
Dolary 8850—8771—8780.
Funty 38500.
Franki fr. 670.
Franki belg. 630—632.
Franki szwajc. 1650.
Marki 5.45—5.50—5.57.
Kor. austr. 0.13,50—0.12,50.
Kor. czesk. 275.
Liry 380.
Leje 52.
Miljonówka 1600.
Wiedeń czeki 0,12—0.12,50.
Berlin czeki 5.55—5.20—5.22.

Giełda wstępna w Gdańsku.

GDANSK, 30 września.

Marka polska 19 i pół.
Przekazy na Warszawę 19 i jedna czwarta
Dolary 1650—1640.
Funty szterl. 7200—7250.
Tendencja mocniejsza.

Towary włókiennicze.

BIAŁYSTOK, 29 września Karo 2200—2500, kastor kolorowy 1200—1700, zwyczajny 800—900, ciemny 900—1000, burka na wełnianej osnowie 1800—2800, na bawełnianej osnowie 1200—1600, materiały paltotowe z podszewką 3500—6000, koce szagatowe, szt. 12000—40000, komendanckie szt 3000—10000, szmaty zwycz. za pud 7000, tybet za pud 17000, wełna scheco za pud — —, fein za pud — —.

Węgiel.

WARSZAWA, 29 września. Ceny za 1 kg. pg. danych Koop. Przem. Metal. Węgiel dąbrowiecki gruby 24,40, węgiel śląski gruby 27,10, koks karwiński odlewniczy 152,40, koks karwiński hutniczy 150,50, koks kowalski gruby śląski 43,55.

Z za kulis czerezwyczajki.

—o—

Wkrótce ukaże się książka o czerezwyczajce, ułożona przeważnie przez socjalistów rosyjskich niebolszewickiego autoramentu, którzy przeszli przez martyrologję więzień sowieckich. Niektóre szczegóły ukazały się już w pismach. Dają one obraz iście dantejski tego piekła na ziemi, którego Lucyferem był Dzierżyński.

Jednym ze znakomitszych sędziów czerezwyczajki był niejaki Wul. Badał on podejrzanych z rewolwerem w dłoni. Jeżeli odpowiedzi oskarżonego mu się nie podobały, strzelał w niego albo łamał na nim krzesło. Albo też udawał słodkiego: częstował nieszczęśliwego herbatą z chlebem i masłem, proponując mu zostać prowokatorem czerezwyczajki, gdy zaś ten odmawiał, znowu chwytał za rewolwer lub krzesło. Tych którzy byli badani poza biurem, wynoszono od Wula jęczących albo omdlałych. Trudno zliczyć ludzi, których posłał na śmierć. Wogóle zostać oskarżonym przez czerezwyczajkę jest bardzo łatwo. Jeżeli się pożyczy pieniędzy przyjacielowi, który nie sprzyja rządowi sowieckiemu, zostanie się oskarżonym o popieranie kontrrewolucji. Jeżeli sprzedaje się papiery procentowe, przeterminowane zresztą, następuje zarzut, że się przewiduje koniec rządów sowieckich.

I tak trudno było ustrzedz się katastrofy i straszliwych szponów Wula.

Nieszczęśliwych, skazanych na śmierć, prowadzono do lokalu, który więźniowie przezwali „okrętem śmierci". W Moskwie jest to lokal towarzystwa abezpieczeń, zarekwirowany przez Czekę. Skazańcy są tak natłoczeni, że zaledwie mogą się położyć. W zimie jest tu chłód straszliwy, w lecie upał nie do zniesienia, prócz tego — zabójczy odór odchodów ludzkich. O te żywe jeszcze ciała, skazane na zagładę nikt nie dba.

W piwnicy operuje kat.

Był nim niejaki Pankratow, żołnierz zdemobilizowany po pokoju brzeskim. Zabijał on z browninga z wielką celnością mierząc w głowę, ale czasami przedziurawiał skazańcowi całe ciało kulami, zanim dobił go strzałem w głowę. Wiedziano, że ma on zamiar zamordować, gdy kazał się rozbierać, bo handlował ubraniem ofiar. Wyrywał im też zęby plombowane złotem i zabierał pieniądze.

Miał on ubogiego sekretarza, który narzekał, że cała korzyść przypada tylko Pankratowowi. Kiedy ten ostatni dostał w końcu obłękania, został on w końcu następcą i spadkobiercą łupów.

Żony socjalistów-rewolucjonistów również były więzione. Jedną z nich ciężarną, kopano w brzuch i zabito ją w ten sposób. Gdy jedna z kobiet nie chciała się zgodzić na hańbiące propozycje jednego z głównych działaczy czeki, wywleczono ją za włosy i zrzucono ze schodów.

I dzieci nie oszczędzano. 2-ch chłopców w 1919 r. rozstrzelano, ponieważ ojciec ich był jenerałem. Niektóre sceny nie dadzą się opisać ze względu na swą potworność i sprośność.

Należy zapytać: "coście zrobili z ideałami rewolucji?

Zgodnie z Art. 7 i 9 Ustawy Sejmowej z dnia 15 lipca 1920 r. (Dz. Ustaw Rzeczypospolitej Nr. 70 poz. 466) o zmianie cen za dostarczenie energji elektrycznej, oraz na mocy protokułu Komisji Rozjemczej z dnia 28 stycznia 1921 r., działającej na mocy Art. 2, 3 i 4 wymienionej Ustawy, jak również i protokularnego badania kosztów wytwarzania energji elektrycznej z dnia 23 września 1922 r.

Elektrownia Łódzka

zawiadamia wszystkich odbiorców prądu, iż taryfa za dostarczoną energję elektryczną w miesiącu **wrześniu** 1922 r. wynosi

za prąd do światła Mk. 850,— za jedną kwg.
„ „ „ siły „ 145,— „ „

Zarządca Państwowy
Łódzkiego Oddziału Towarzystwa Elektrycznego Oświetlenia 1886 r.

625—1

Ogłoszenia drobne:

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 35 mk.)

A. „Linguarum Schola" Pierwszorzędne zakłady typu Berlitza. Angielski, francuski. Małe komplety. Program, warunki prosimy obejrzeć od 4—9. Piotrkowska 120. 981—20-n

Anglik z Londynu udziela lekcji konwersacji i korespondencji. Oferty sub „Londyn" do „Głosu". 13556—2-n

Hebrajskiego udziela dyplomowany nauczyciel szkół powszechnych. — Wiadomość: Chwat, ul. Piotrkowska 64. 480-2-n

Potrzebny korepetytor, któryby przygotował do matury. Nawrot 1a m. 24. 632—1-n

Poszukiwana niemka rodowita dla udzielania lekcji dorosłej osobie. Oferty do „Głosu" pod „Dorosła". 605—1-n

Poszukuję nauczycielki niemieckiego w godzinach wieczorowych. Pożądane okolice, Kilińskiego, Juljusza. Oferty dla „Alfa" do Głosu. 600—1-n

Rutynowana nauczycielka udziela lekcji kaligrafji, polskiego, matematyki. Piotrkowska 13 III piętro, m. 23. 652-n-1

Student udziela lekcji. Wiadomość: Kilińskiego 99 m. 4. 13566—3-n

Studentka udziela lekcji. Przyspasabia szybko do egzaminu. Piotrkowska 88, m. 45. od 11 i pół do 1. 465-3-n

Student udziela, matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 86, m. 3, godz. 6. 517-2-n

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 30 mk.)

A.A.A. Kupuję meble dywany, garderobę, maszyny do szycia. Płacę najlepiej! — Wajnreich, Benedykta 19 023—15-k

Do sprzedania szafy, łóżka z materacami, otomana, krzesła, stół. Wiadomość: Główna № 9, m. 11. 610—3-k

Domek murowany z ogródkiem lub plac w centrum kupię. Pośrednictwo wykluczone. Oferty z ceną pod „Przystępnie" do „Głosu Polsk." 469—3-k

Krawaty odświeżam, przerabiam i wykonywam z własnych i powierzonych materiałów. Pracownia krawatów, ul. Andrzeja 12 494—4 k

Kupię pianino w dobrym stanie. Oferty do Głosu pod „Pianino".

Motocykl za 275,000 mk. wraz 2 aparaty fotograficzne 9×12 mk. 25 tys. i 13×18 za 20000 do sprzedania. Pańska 84, u fryzjera. 638-3-k

Pięciomiesięcznego psa wilczka sprzedam, ul. Senatorska № 12 m. 51. 552—1-k

Powozy, bryczki, wolanty, karetki, rolwagi, wozy sprzedam. Kilińskiego 28. 424—4-k

Różne meble są do sprzedania, mianowicie: sypialnie mahoniowe ptasie oczka, stołowe — dębowe pokoje, roboty własnej. Ceny przystępne. Brzezińska 65, F. Walencikiewicz. 597—2-k

Stare drzewo i cegły z budowli sprzedam. Brzezińska 35. 659—k-1

Tokarnię używaną sprzedam. Cegielniana 37, u stróża, 484—3-k

Warsztaty stolarskie sprzedam, 20 sztuk. Napiorkowskiego 7, Górny Rynek. 428—4-k

Posady i prace.

Poszukiwane.

(Za wyraz 35 mk.)

Doświadczona buchalterka, biegła maszynistka, pracownica jednego z najpoważniejszych banków łódzkich, poszukuje zajęcia w godzinach wieczorowych od g. 6 do 8. Łaskawe zgłoszenia sub „Bankówka" do admin. „Głosu". 13508 3-pp

Młoda panienka, mająca wolne godziny popoł. poszukuje posady. Oferty do „Głosu Pol." pod „Posada". 619—1-pp

Zaofiarowane.

(Za wyraz 40 mk.)

Poszukuję panny inteligentnej do dzieci. Ul. Gdańska № 5 m. 27. 13546—2-pz

Panienka potrzebna oraz praktykant cukierniczy. Cegielniana 33. 596—1-pz

Potrzebna służąca do gospodarza, Sienkiewicza 13, Pomorski. 593—1-pz

Służąca do wszystkiego, uczciwa, do dwojga państwa potrzebna natychmiast, do większego domu. Dowiedzieć się: Piotrkowska № 85, m 5 pomiędzy 6—7 w. 06-1-pz

Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 45 mk.)

Lekarz (panna) poszukuje pokoju umeblowanego lub nie, przy rodzinie. Aleja 1-go Maja 7, m. 8. 529—2 m

Poszukuję 1—2 pokoi z kuchnią za czynszem, wyższym według umowy. Dodatkowo mogę udzielać lekcji rysunku, malarstwa i niektórych przedmiotów z zakresu niższego gimnazjum. Łaskawe zgłoszenia do „Głosu" pod „W. G. 30". 615—3-L

Poszukuje się pokoju elegancko umeblowanego, ewentualnie z utrzymaniem. Cena obojętna. Adres: Grand-Hotel 247. 542—2-L

Poszukuje się mieszkania 3—4 pokojowego z wygodami, w śródmieściu. Oferty poste-restante dla okaziciela legitymacji № 5896 543—2-L

Wynagrodzę za wskazanie pokoju umeblowanego lub nie przy rodzinie. Wiadomość: „Polski Lloyd" Andrzeja 6. 412—2 m

W nowo wybudowanym domu, mieszkanie 5 pokojowe frontowe słoneczne, z wygodami, w centrum miasta z końcem października do wynajęcia. Ofer. pod „Październik" do „Głosu Polskiego" 321—3-m

Zamienię 5 pokoi z kuchnią w dobrym punkcie na 4, ewent. 3 pokoje z kuchnią z wygodami. Oferty sub „Zamiana № 13448" do adm. Głosu. 13461—1—m

2 pokoje, przedpokój i kuchnia, gaz, elektryczność, widne, słoneczne, front w Łodzi zamienię na takież lub większe w Warszawie ewent. dopłacę. Oferty sub „Zamiana 100" 352—4-L

Ogłoszenia rozmaite.

(Za wyraz 45 mk.)

Akuszerka E. Kozakiewicz, Cegielniana 3. Masaże. 099-C

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132. 13479—10-d

Dla ptaszników zagraniczny, specjalny aparat do ćwiczenia ptaków. Zgłoszenia: Poznań ul. Chwaliszewo № 12, Kazik (dom własny). 547—2-d

Duet—fortepian i skrzypce przyjmuje zamówienia na wieczory, zabawy i wesela. Kilińskiego 108 m. 3. 595—2-d

Zagubione dokumenty.

(Za wyraz 20 mk.)

Fein Bajla zgubiła dowód osobisty, wydany w Łodzi. 544—3—z

Glimbaum Rafael Godel zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 629—3-z

Dowód osobisty, wydany przez Komendę Policji Państwowej m. Łodzi 12|X 1921 r. № 73—7, na imię Icka Jakubowicza, zgubiono. 941—3-z

Fajner Szlama zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 621—3-z

Grinberg Rózia zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 636-3-z

Krzak Szymon zgubił kartę powołania, rocz. 1892. 598—8-z

Lipiński Izrael Majlech zgubił kartę rejestracyjną, wyd. w Łodzi. 609—3-z

Maciejewski Władysław zgubił paszport rosyjski, bilet wojskowy, kartę powołania, oraz książeczkę związkową. 13505—3—z

Nirnstein Stefan zgubił kartę urlopową, wyd. przez P. K. U, w Łodzi. 463—3-z

Norberger Chil Alter zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi, 581—3-z

Rogalski Jan zgubił kartę zwolnienia. 96-3-z

Rejtel Feliks zgubił dowód osobisty, wyd. w gm. Sarewczyn. 515-3-z

Wawrzyniak Zofji skradziono na dworcu Kaliskim portmonetkę wraz z dowodem osobistym, wyd. przez magistrat m. Tuliszkowa. 525—5-z

Zagubiono weksel na sumę 80,000, pł. 3|X, wystawca B. Lampart, na zlecenie A. Tabacznika. Niniejszy weksel unieważnia się. Ostrzega się przed nabyciem. Łaskawy znalazca zechce zwrócić. Fajner, Zgierska 28. miesz. 67. 620—1-z

PRENUMERATA: Miesięcznie M. 2.000.—, Kwartalnie Mk. 6.000.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 150.—miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 2.150. Kwartalnie 6.450.— Zagranicą Mk. 5.000.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 125 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy NADESŁANE: przed tekstem 300 mk. w tekście 350 mk. po tekście 250 mk. za wiersz nonparelowy (str. 5 szpalt). NEKROLOGI: 200 mk. za wiersz nonp. (str. 5 szpalt). Zaręczyny nowe i zaślubinowe po mk. 15,000 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zaś firm zagranicz. o 100 proc. drożej od miejsc. Za terminowy druk ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86. Redaktor i wydawca Marceli Sachs.